



Wybór i wina w tragedii antycznej

Tekst: Małgorzata Bazan

Opracowanie i multimedia: Englishsquare.pl sp. z o.o.

- [Wprowadzenie](#)
- [Przeczytaj](#)
- [Galeria zdjęć interaktywnych](#)
- [Sprawdź się](#)
- [Dla nauczyciela](#)

Bibliografia:

- Źródło: Kazimierz Morawski, *Wstęp*, [w:] Sofokles, *Król Edyp*, Kraków 1947, s. 3–5.
- Źródło: Jan Parandowski, *Mitologia*, Londyn 1992, s. 228–234.
- Źródło: Albert Gorzkowski, *O tragedii greckiej – tragicznie, czyli jak o antyku pisać nie wolno. Refleksje filologiczne i metodologiczne*, „Ruch Literacki” 2001, nr 1.
- Źródło: Eurypides, *Medea*, [w:] tegoż, *Tragedie*, t. 1, tłum. J. Łanowski, Warszawa 2006, s. 169–170.
- Źródło: Eurypides, *Medea*, [w:] tegoż, *Tragedie*, t. 1, tłum. J. Łanowski, Warszawa 2006, s. 188.
- Źródło: Sofokles, *Antygona*, tłum. K. Morawski, Kraków 2007, s. 28–37.
- Źródło: Arystoteles, *Poetyka*, tłum. H. Podbielski, Wrocław 1983, s. 35–36.
- Źródło: Sofokles, *Antygona*, tłum. K. Morawski, Gdańsk 2000, s. 4–5.



Wybór i wina w tragedii antycznej

Maski tragiczne na sarkofagu w termach Dioklecjana

Źródło: Carole Raddato, Wikimedia Commons, licencja: CC BY-SA 2.0.

W jaki sposób wiara w przeznaczenie wpływa na rozpatrywanie problemu winy? Czy bohaterowie tragedii greckich mieli wybór? W jakim stopniu wola bogów determinowała ich postępowanie i kształtowała ich los?

Choć pojęcia *fatum* i *ananke* wydają się kluczowe dla interpretacji antycznych tragedii, występujące w nich postaci podejmują jednak konkretne działanie, zanim znajdą się na drodze, z której nie ma powrotu. Ten niebezpieczny krok najczęściej dyktują człowiekowi jego egoizm, pycha lub zaślepienie. Sytuację, w której bohater tragedii popełnia czyn niemoralny, nieświadomie wypełniając wyroki boskie, Arystoteles nazywa tragicznym zbłądzeniem.

Twoje cele

- Przypomnisz sobie terminy teoretycznoliterackie związane z teatrem antycznym.
- Poznasz historię Medei i przypomnisz sobie historię Edypa.

- Scharakteryzujesz świat ludzi i świat bogów w mitologii greckiej.
- Rozstrzygniesz, którzy bohaterowie tragedii greckiej dokonują samodzielnych wyborów i ponoszą odpowiedzialność za swoje czyny.

Przeczytaj

Życie codzienne starożytnych Greków połączone było z wierzeniami i obrzędami religijnymi, które głosiły, że człowiek ma ograniczony wpływ na własne życie, gdyż jego losem rządzą bogowie. Wszystkie wybory życiowe ludzi również miały wynikać z boskich kaprysów, decyzji, koncepcji. Czy zawsze? Albert Gorzkowski pokazuje, że człowiek nie był jedynie marionetką w rękach sił wyższych, często miał wybór i postępował zgodnie z własną wolą. Bogowie, choć mieli zasadniczy wpływ na życie ludzi, pozostawiali im też pewną swobodę działania:



John Melhuish Strudwick, *Mojry jako prządki losu ludzkiego: Złota nić*, 1885

Źródło: Wikimedia Commons, domena publiczna.

” Albert Gorzkowski

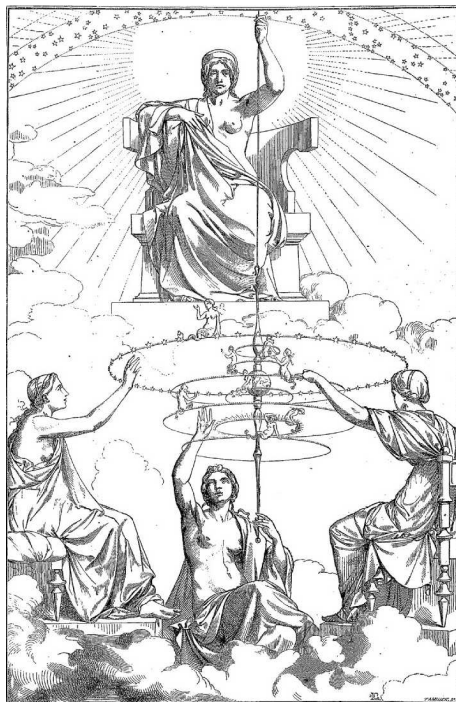
O tragedii greckiej – tragicznie, czyli jak o antyku pisać nie wolno. Refleksje filologiczne i metodologiczne

Fatum nie jest ani centralnym, ani fundamentalnym pojęciem w tragedii greckiej; pełni w niej ono zwykle funkcję uboczną,

pomocniczą, a czasami go po prostu – brak. Również ingerencja bogów, która rzekomo ma ograniczać [a priori](#) ludzką wolę i determinować każde działanie człowieka, nie jest tu najważniejsza. Wyjdźmy od terminologicznego drobiazgu: fatum przynależy do świata rzymskiego, do Greków przynależy [ananke](#). [...] Ananke to świat eposów Homera i Hezjoda, liryków Safony, także tragedii Ajschylosa i Sofoklesa. Jednakże przykłady dramatów, w których ananke stanowi niejako centrum fabuły, są wyjątkiem; jednym z nich jest *Król Edyp*, gdzie mamy do czynienia z pojęciem „winy niezawinionej”. Choć wszystko dzieje się ostatecznie zgodnie z przeznaczeniem i wolą bogów, to jednak wcale nie oznacza, że bohater w tragedii greckiej pozbawiony jest wolności działania [...]. Zbieżność akcji boskich i ludzkich, charakterystyczna dla wszelkiego myślenia religijnego, bynajmniej nie pozbawia człowieka zdolności i wolności wyboru. W słynnej *Orestei* Ajschylosa [...] gdzie właściwie streszcza się cały sens antycznej tragedii, każdy z bohaterów samodzielnie i świadomie podejmuje decyzje: Agamemnon poświęca Ifigenię nie dlatego, że ciąży na nim przeznaczenie, ale z czysto egoistycznych pobudek [...]. Oczywiście, zdarzają się w tragediach passusy, gdzie podkreślona zostaje rola nieprzejejdanej Ananke, której trzeba się poddać. Ale bohater tragedii często jednak dopiero wtedy wstępuje na drogę konieczności, gdy przez swoje postępowanie naruszy ustalony porządek Zeusowej sprawiedliwości [...]. Nic więc dziwnego, iż Arystoteles w *Poetyce* nie używa nigdy pojęcia ananke. Co więcej, podkreśla, iż wewnątrz samej akcji nie powinno być miejsca na pierwiastek irracjonalny, który może wystąpić jedynie poza osnową tragedii. Najważniejsze są bowiem właściwości myślenia (**dianoia**) postaci tragedii oraz ich charakter (**ethos**), związane z kolei z [hamartia](#) – przewinieniem. To przecież hamartia, a co za tym idzie: **hybris** (pycha), **koros** (nadmiar

pomyślności) i **ate** (zaślepienie) odnoszą się do ludzkich postaw i zachowań, do ich świadomych (rzadko – nieświadomych) czynów. Ich przeciwwagą jest najważniejsze, zdaje się, pojęcie w systemie etycznym tragików: **sofrosyne** ‘mądrość, rozwaga, umiar, samoświadomość’. Umiar, rozwaga w postępowaniu jest dobrem danym przez Zeusa ludziom, które decyduje o szczególnym dla niego szacunku ze strony Ajschylosa. Czasami jednak człowiek tę drogę może poznać jedynie przez cierpienie, ponieważ Zeus ustanowił prawo, że zrozumienie właściwego postępowania można osiągnąć przez **pathos**. Na drogę sofronein – mądrości i rozwagi przez ból i cierpienie bóg wprowadza człowieka nawet wbrew jego woli. [...] Człowiek przechodzi próbę cierpienia, a tylko temu, co cierpiał, sprawiedliwość może udzielić poznania. Każdy czyn konfrontowany jest z zasadami sprawiedliwości, a kolejne straszliwe czyny budzą lęk i nadzieje, ale dopiero bezpośrednia interwencja bóstwa pozwala znaleźć właściwe rozwiązanie, gdy „przeznaczenie i Zeus spotykają się razem”, jak czytamy w *Eumenidach*. W takim świetle jasne stają się słowa chóru w *Agamemnonie*: „Nic w świecie ludzkim nie dzieje się bez Zeusa, wszystko jest dziełem boga”.

Źródło: Albert Gorzkowski, *O tragedii greckiej – tragicznie, czyli jak o antyku pisać nie wolno. Refleksje filologiczne i metodologiczne*, „Ruch Literacki” 2001, nr 1.



Ananke, bogini konieczności

Źródło: Wikimedia Commons, domena publiczna.

Problem winy w greckich tragediach również łączy się z postrzeganiem fatum (ananke), ponieważ popełnianie czynów niemoralnych z własnej woli jest czymś innym niż podleganie woli boskiej. Arystoteles w *Poetyce* pisze o tragicznym zbłądzeniu, kiedy bohater ponosi winę za czyny, które popełnił, nieświadomie wypełniając wolę bogów. To właśnie miało budzić w widzach litość i trwogę:



” Arystoteles

Poetyka

Skoro więc struktura najpiękniejszej tragedii nie może być prosta – lecz zawikłana i skoro musi być ona naśladowczym przedstawieniem zdarzeń budzących litość i trwogę – co jest przecież szczególną właściwością tego rodzaju sztuk naśladowczej – jasny stąd wniosek, że nie należy pokazywać ani ludzi nieposzlakowanych popadających ze szczęścia w nieszczęście, gdyż to nie wzbudza litości ni trwogi, a tylko oburzenie, ani też zmiany losu ludzi niegodziwych z nieszczęścia w szczęście, bo nic nie jest bardziej obce duchowi tragedii niż taka właśnie struktura; nie spełnia ona warunków tragiczności, skoro nie sprawia ani przyjemności, ani nie wzbudza litości i trwogi. Podobnie też człowiek zbyt niegodziwy nie powinien popadać ze szczęścia w nieszczęście. Takie przedstawienie może wprawdzie dostarczyć przyjemności, nic wzbudza jednak litości ni trwogi, gdyż litość wzbudza w nas nieszczęście człowieka niewinnego, trwogę natomiast nieszczęście człowieka, który jest do nas podobny: Los człowieka niegodziwego nie może więc budzić ani litości, ani trwogi. Pozostaje zatem wybór kogoś pośredniego między nimi. Takim bohaterem jest więc człowiek, który nie wyróżnia się osobiście ani dzielnością i sprawiedliwością, ani też nie popada w nieszczęście przez swą podłość i nikczemność, lecz ze względu na jakieś zbłądzenie. Należy on przy tym do ludzi cieszących się wielkim szacunkiem i powodzeniem, jak np. Edyp, Tyestes czy inni sławni mężowie z takich rodów.

Źródło: Arystoteles, *Poetyka*, tłum. H. Podbielski, Wrocław 1983, s. 35–36.

Historia Medei



Eugène Delacroix, *Medea*, 1838

Źródło: Wikimedia Commons, domena publiczna.

” Jan Parandowski

Mitologia

W kilka dni potem przybyli do brzegów Kolchidy. [...] Król Ajetes w grzecznym uśmiechu pokrył zmieszanie, w jakie go wprowadziło zjawienie się tylu potężnych wojowników. Wysłuchawszy, z czym przychodzą, rzekł:

– Nie odmawiam szlachetnemu Jazonowi złotego runa, chociaż jest to talizman przynoszący szczęście mojej ziemi. Ale zwyczajem rycerskim żądam, aby wpierw wypełnił warunki, które stwierdzą jego siłę i męstwo. Oto mam parę byków – dar Hefajstosa. Są one ze spiżu, a z ich pysków i nozdrzy bucha ogień niszczący. Niech Jazon zaprzęgnie te wołki do pługu, zaorze Pole Aresa, posieje zęby smocze, które mu dam, i pokona mężów zbrojnych, jacy się z tego siewu narodzą. A potem będzie już miał do czynienia ze smokiem, który w gaju strzeże złotego runa. [...]

Nazajutrz, ledwo jutrzienka spędziła z nieba gwiazdy błyszczące, szedł kto żyw na święte pole Aresa. [...] Gdy pole już było zaorane, bohater zasiał na nim zęby smocze. W kilka chwil potem z jadowitej gleby wyrósł zastęp zbrojnych mężów, którzy swój oręż skierowali przeciw królewiczowi z Jolkos. Znów nie uląkł się [Jazon], lecz porwawszy głaz ogromny, rzucił go w sam środek synów smoczych. [...] Towarzysze ściskali i całowali Jazona, Kolchowicze zaś w niemym podziwieniu patrzyli na pięknego młodzieńca, co w tym dniu zdobył sławę nieśmiertelną. Jeden Herakles coś mruczał i potrząsał głową. Zdawało się, że czemuś nie dowierza. Jazon unikał jego wzroku, albowiem te wątpliwości były słuszne.

Królewicz z Jolkos dokonał wszystkiego z pomocą kobiety. Córka Ajetes, Medea, zakochała się w nim, jak niegdyś Ariadna Minosówna w Tezeuszu. Zakochała się od pierwszego wejrzenia, gdy wszedł na dwór ojca śmiały, urodziwy i taki inny niż mężczyźni, których widziała dotychczas. Była czarodziejką i dopomogła wybrańcowi swego serca: dała mu balsam cudowny. Jazon namaścił nim ciało i uczynił je odpornym na rany i poparzenia. Siła nadludzka weszła w jego członki, a zioła magiczne sprawiły, że nie szkodził mu zatruty oddech potworów. Bez niej nie zdołałby nigdy zwyciężyć byków spiżowych ani wziąć złotego runa ze świętego gaju Aresa. [...] Jazon [...] z dumą i radością uwoził z Kolchidy złote runo, a z nim cieszyła się Medea, która uciekła z domu ojca. Wypłynęli wczesnym rankiem. Około południa dostrzegli na widnokręgu okręt, za nim drugi, trzeci, całą flotę. Król Ajetes ścigał Argonautów. Statki kolchidzkie zbliżały się coraz bardziej. Wówczas Medea zabiła swego brata, małego Absyrtosa, którego uciekając porwała z domu, ciało pokrajała na kawałki i rozrzuciła je po morzu. Gdy Ajetes ujrzał na falach członki syna, zatrzymał okręty, aby je pozbierać. Tymczasem

szybka Argo odpłynęła daleko. Nikt nie dziękował czarodziejce za wybawienie. [...]

Na niebie świeciła pełnia. Medea wyszła z domu, sama, w szacie nie przepasanej, bosa, z włosami spadającymi na nagie plecy. W ręku miała sierp. Szła przez doliny i wąwozy Tesalii i krzywizną spiżowego sierpa cięła zioła o ukrytej wielkiej mocy. Na dziewiątą noc wróciła z naręczem traw czarodziejskich. Z darni ułożyła dwa ołtarze: dla Hekate, bogini czarów, i dla bogini Młodości. Uwieńczyła je zielonymi gałązkami i liśćmi i bóstwom podziemnym zabiła na ofiarę czarną owcę, wylewając krew do wykopanych koło ołtarzy dołów. Potem jeszcze uczyniła trzykrotną obiętę z miodu zmieszanego z mlekiem, z wina i z wody – na uproszenie bóstw śmierci, by nie sięgały po życie Ajzona. Na jej rozkaz wyniesiono ciało starca i złożono na trawie. Teraz kazała wszystkim odejść. Z rozpuszczonymi włosami, jak bachantka, obeszła dokoła płonące ołtarze, wzięła pochodnie, zanurzyła je w krwi zwierząt, zapaliła u ofiarnego ognia i trzykrotnie oczyściła ciało Ajzona ogniem, wodą i siarką. Tymczasem w kotle miedzianym warzyły się zioła. Dodała do nich rosy spadłej z księżycy i piór strzygi, i tajemniczych kamieni przyniesionych z najdalszych rubieży Wschodu, i trochę piasku obmytego odpływem morza, i kilka strzępów skóry jadowitego węża, i jeszcze tysiąc innych rzeczy. Gdy się to wszystko zagotowało, że aż piana wystąpiła na brzegi naczynia, Medea ostrym mieczem rozcięła szyję starca i do rany wlała przyrządzony odwar. Wstał Ajzon jako rześki czterdziestoletni mężczyzna.

Wieść o tym cudownym odmłodzeniu rozeszła się szeroko po świecie. [...] Od czasu wyprawy Jazon stał się bohaterem narodowym

i wszędzie otwierały się przed nim gościnne podwoje. Najzyczliwiej przyjął go król Koryntu, Kreon. Oddał mu część pałacu na mieszkanie i nie pozwalał mówić o wyjeździe. Zresztą sam Jazon o tym nie myślał, odkąd poznał córkę Kreona, śliczną Kreuzę. Prawda, że Medea była również piękna. Miała włosy czarne i czarne oczy, gorejące niezwykłym płomieniem. Sam Dzeus w niej się kochał, ale go odrzuciła. Kreuza natomiast, prosta i cicha Greczynka, ciągnęła serce Jazona swoim łagodnym wdziękiem. Przy niej było mu dobrze i spokojnie. Medei bał się zawsze. Posiadała moc okrutną, o której nie mógł myśleć bez zgrozy. Przeświadczenie, że przecież jej wszystko zawdzięcza, było dlań przykre, niewygodne i paliło go wstydem. Poza tym czuł w niej jakąś obcość. Nosila szaty jaskrawe, wschodnie, które dziwacznie odbijały przy skromnych strojach Kreuzy. Widząc, że królewna koryncka coraz bardziej mu sprzyja, zebrał się na odwagę i powiedział Medei prawdę: że jej nie kocha, i że te śluby zamorskie są w Grecji nieważne, że zamierza ożenić się z Kreuzą. I aż się zdziwił, jakie to na niej uczyniło małe wrażenie. Z pokorą pocałowała go w rękę, dziękowała za wszystko dobre, które miała od niego, mówiąc, że przechowa o nim najdroższe wspomnienie. A dla narzeczonej złożyła podarek ślubny – szatę precudnej roboty.

Nazajutrz miały się odbyć zrękowiny Jazona i Kreuzy. Królewna zwlekła z siebie [peplos](#) i [chiton](#), i na nagie ciało włożyła szatę Medei. Suknia oblepiła się dokoła jej członków, przyległa, przywarła mocno i parzyła jak ogień. Wieniec złoty na skroniach zajął się również i płomienie pełzały po jej białych licach. Próbowano gasić, ale woda zamieniała się w parę i okrywała królewnę mleczną chmurą. Nic nie pomogło. Szata, zatruta w jadowitych sokach ziół, wżarła się w ciało i biedna dziewczyna żywcem płonęła. Krzyczała w męce śmiertelnej. Medea zaś, posłyszawszy jęki Kreuzy, zabiła własne dzieci i na wozie

zaprzężonym w smoki skrzydlate uciekła do Aten. Zwłoki jej synów pochowali Koryntianie w świątyni Hery i na ich grobie odbywały się coroczne nabożeństwa. Nie wiadomo, co się stało z Jazonem. Mówią, że w jakiś czas potem znów spotkał się z Medeą. Oboje przebaczyli sobie winy i odjechali do Kolchidy. Stary Ajetes rad był z powrotu zięcia, gdyż nie miał następcy i królestwu zagrażali wrogowie.

Źródło: Jan Parandowski, *Mitologia*, Londyn 1992, s. 228–234.

Słownik

a priori

z góry, uprzedzając fakty, bez zapoznania się z faktami

hamartia

(gr. wina, grzech, przewinienie) – wina tragiczna, która dotyka bohatera niezależnie od jego działań i intencji; bohater często błędnie ocenia własną sytuację, toteż podejmuje decyzje, które prowadzą go do katastrofy

ironia tragiczna

sprzeczność wynikająca z konfliktu między czynami bohatera tragedii antycznej a jego wolą i wiedzą; ironia tragiczna naznacza los bohatera i prowadzi nieuchronnie do wypełnienia się przeznaczenia; określana także ironią obiektywną

fatum

(łac. powiedziane od *fari* – mówić) – w mitologii rzymskiej bóstwo przeznaczenia; wyraz nieodwracalnego postanowienia bóstwa, wieszczącego przyszłe losy; potocznie nieuchronny los, przeznaczenie

ananke

(łac. necessitas) – w mitologii greckiej Ananke to bogini uosabiająca nieuchronność, przeznaczenie, przymus

Galeria zdjęć interaktywnych



1

Nagranie dostępne pod adresem <https://zpe.gov.pl/b/PM8ZuLEPI>

„Bogowie są w górze, ludzie są w dole. Prometeusz został ukrzyżowany w górach Kaukazu, na samotnym i pustym szczycie, jednym z dachów ziemi. Przykuty został do skały, potem strącony na dno Tartaru. Tartar grecki, jak wszystkie piekła, jest pod ziemią. Upadek Prometeusza był fizyczny i spektakularny, w huku grzmotów i ogniu błyskawic Ziemia się zatrzęsała, choć teatralnym znakiem rozpętanych żywiołów było, być może, w teatrze greckim tylko padnięcie chórzystów plackiem na ziemię i perkusja muzyczna”.

Jan Kott, *Góra i dół albo o wieloznacznościach Prometeusza* [w:] tegoż: *Zjadanie bogów*, Kraków 1986.

Peter Paul Rubens, *Prometeusz skowany*, 1618

Źródło: dostępny w internecie: Wikimedia Commons, domena publiczna.



1

Nagranie dostępne pod adresem <https://zpe.gov.pl/b/PM8ZuLEPI>

„W tragedii Prometeusza u Ajschylosa uczestniczy cały kosmos: bogowie, ludzie i siły elementarne. Ten kosmos ma strukturę wertykalną: górę – siedlisko bogów władzy, dół - miejsce wygnania i kary. W środku jest płaski okrąg ziemi i płaski talerz orchestry, na którym toczy się akcja. Pionowa struktura świata z górą i dołem o określonej symbolice i przeznaczeniu jest jedną z najtrwalszych i najstarszych arché wyobraźni i porządkowania świata”.

Jan Kott, *Góra i dół albo o wieloznacznościach Prometeusza* [w:] tegoż: *Zjadanie bogów*, Kraków 1986.

Giovanni Bellini, *Uczta bogów*, 1529.

W mitologii greckiej siedzibą bogów był Olimp, symbol wysokich, boskich sfer

Źródło: domena publiczna.



1

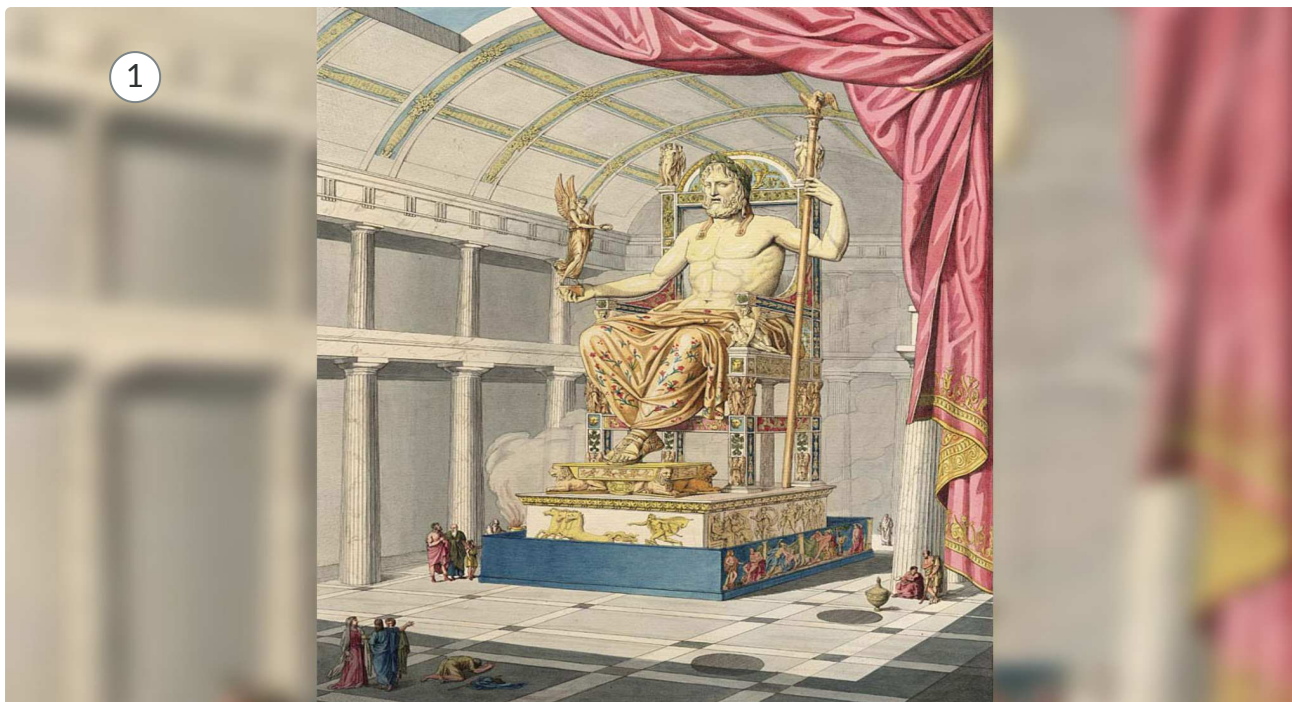
Nagranie dostępne pod adresem <https://zpe.gov.pl/b/PM8ZuLEPI>

„Oś wertykalna jest topokosmosem, symboliczną strukturą przestrzeni. Wyznacza miejsce kary i nagrody. I na tej osi odbywa się mediacja między górą i dołem. I walka dołu z górą. Przeciwności góry i dołu przeszły z kosmologii i metafizyki do języka socjologii i polityki (»wyższe sfery« i »warstwy niższe«, »góry partyjne« i »podziemie« gospodarcze i polityczne), do estetyki, psychologii i psychoanalizy (»nad-ja« i »podświadomość«). Upadek ma dwa znaczenia, dosłowne i symboliczne [...]”.

Jan Kott, *Góra i dół albo o wieloznacznościach Prometeusza* [w:] tegoż: *Zjadanie bogów*, Kraków 1986.

Jacek Yerka, *Na brzegu Kosmosu*, 2004

Źródło: Wikimedia Commons, domena publiczna.



1

Nagranie dostępne pod adresem <https://zpe.gov.pl/b/PM8ZuLEPI>

„Prometeusz zostaje ukrzyżowany przez wysłanników bogów, przychodzących z góry, za nadmierną miłość do ludzi, którzy są w dole. Zeus jest niewidoczny, ale do niego skierowane są skargi i groźby Prometeusza. Do niego i do ludzi, którzy są widzami tragedii o Prometeuszu. Bóg i ludzie są stronami dramatycznego przewodu. Prometeusz jest w tym dramacie oskarżonym, ale oskarżony zmienia się w oskarżyciela, odwrotnie niż w Edypie Sofoklesa, gdzie oskarżyciel staje się oskarżonym”.

Jan Kott, *Góra i dół albo o wieloznacznościach Prometeusza* [w:] tegoż: *Zjadanie bogów*, Kraków 1986.

Wyobrażenie posągu Zeusa w Olimpii

Źródło: dostępny w internecie: Wikimedia Commons, domena publiczna.



1

Nagranie dostępne pod adresem <https://zpe.gov.pl/b/PM8ZuLEPI>

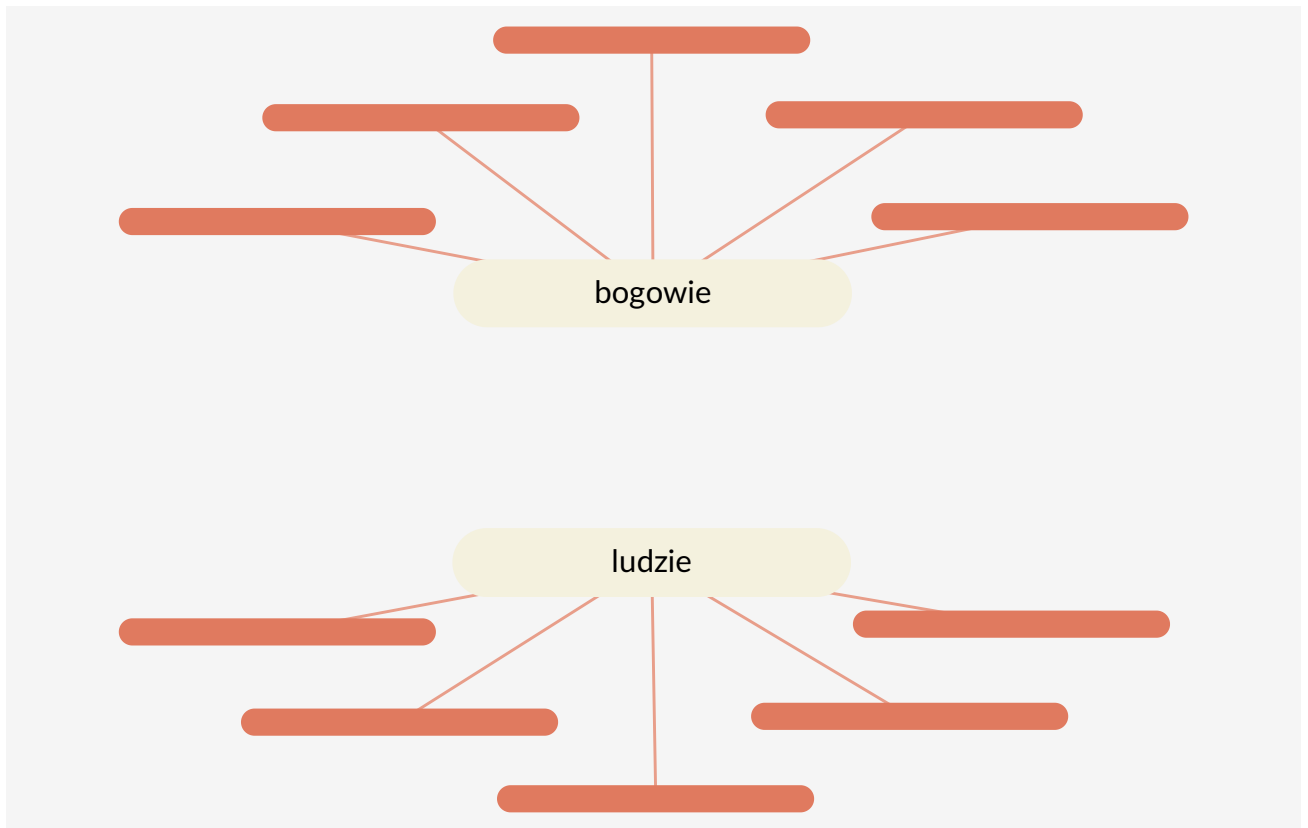
„Na górze rozgrywa się dramat polityczny i zmieniają się tyrani. Na dole ludzie wyszli ze swojej pierwotnej zwierzęcej kondycji. Zmieniają się ludzie i bogowie; cały kosmos porusza się w czasie, ale dalej zachowuje swoją pionową strukturę z Olimpem, Tartarem i płaskim okręgiem Ziemi jak teatralna orchesterka pośrodku. Topokosmos porusza się w czasie, ale czas ten biegnie z różną szybkością, jest jak gdyby innym czasem dla bogów i dla ludzi. Bogowie są nieśmiertelni, ludzie są śmiertelni, ci, którzy umierają tylko raz”.

Jan Kott, *Góra i dół albo o wieloznacznościach Prometeusza* [w:] tegoż: *Zjadanie bogów*, Kraków 1986.

Ruiny antycznego teatru

Polecenie 1

Scharakteryzuj świat bogów i świat ludzi, zaznaczając cechy obu na mapie myśli. Weź pod uwagę wertykalną strukturę kosmosu.



Polecenie 2

Wyjaśnij, jakie konsekwencje dla świata ludzi ma istnienie świata bogów.

Polecenie 3

Zapoznaj się z fragmentem dialogu Ismeny i Antygony pochodzącym z tragedii Sofoklesa. Zastanów się, czy bohaterki mogły wybrać swoją drogę życiową. Podaj jeden argument potwierdzający tezę i jeden jej zaprzeczający.

” Sofokles

Antygona

Antygona

O tak! Czyż nie wiesz, że z poległych braci
Kreon jednemu wręcz odmówił grobu?
Że Eteokla, jak czynić przystoi,
Pogrzebał w ziemi wśród umarłych rzeszy,
A zaś obwieścił, aby Polinika
Nieszczęsne zwłoki bez czci pozostały,
By nikt ich płakać, nikt grześć się nie ważył;
Mają więc leżeć bez łez i bez grobu,
Na pastwę ptakom żarłocznym i strawę.
Słysząc, że Kreon czcigodny dla ciebie,
Co mówię, dla mnie też wydał ten ukaz
I że tu przyjdzie, by tym go ogłosić,
Co go nie znają, nie na wiatr zaiste
Rzecz tę stanowiąc, lecz grożąc zarazem
Kamienowaniem ukazu przestępcom.
Tak się ma sprawa; teraz wraz ukażesz,
Czyś godną rodu, czy wyrodną córą.

Ismena

Gdy taka dola, to cóż, o nieszczęsna,
Prując czy snując bym mogła tu przydać?

Antygona

Patrz, byś wspomogła i poparła siostrę.

Ismena

W jakimże dziele? Dokąd myśl twa mierzy?

Antygona

Ze mną masz zwłoki opatrzyć braterskie.

Ismena

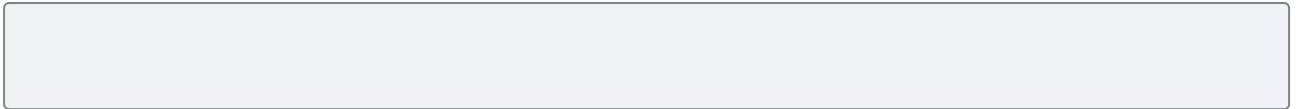
Więc ty zamierzasz grzebać wbrew ukazom?

Antygona

Tak! Brata mego, a dodam... i twego;

Bo wiarołomstwem nie myślę się kalać.

Źródło: Sofokles, *Antygona*, tłum. K. Morawski, Gdańsk 2000, s. 4–5.



Słownik

arché

(gr.) w filozofii greckiej: źródło bytu, powstania i poznania

Sprawdź się

Fragment utworu do ćwiczeń (1)

” Eurypides

Medea

MEDEA

Dzeusie, Diko Dzeusowa, Heliosowe światło,
piękne zwycięstwo nad swymi wrogami
odniosłam, miłe, i ruszamy w drogę!
Jest już nadzieja kary na mych wrogów!
Ten człowiek właśnie w takim trudnym rejsie
jak port widnieje dla naszych zamysłów.
Tam przycumuję liny rufy statku,
dążąc do miasta i grodu Pallady.
I już ci teraz wszystkie moje plany
wyjawię. Słuchaj słów mych, choć niesłodkie!
Wyślę jednego ze sług do Jazona,
poproszę, żeby zobaczył się ze mną.
Gdy przyjdzie, przyjmę go uprzejmym słowem:
że mnie się także tak zdaje, że racja,
że ślub z królowną, który – zdrajca – zawarł,
mnie opuściwszy, jest w porę i mądry.
Poproszę, żeby dzieci tu zostały – nie, by zostawić je w tej wrogiej
ziemi
gdzie oni mogą znieważyć me dzieci,
lecz by podstępem móc zabić królownę.

Poślę je – w rękach będą niosły dary
dla niej, ażeby nie iść na wygnanie:
powiewny [peplos](#) i diadem ze złota.
Gdy strój ten weźmie i na ciało włoży,
zginie – i ona, i ten, kto jej dotknie;
taką trucizną dary te nasycę.

Lecz tutaj jednak me słowa odmienię.
Płaczę nad czynem, który muszę spełnić
niebawem: dzieci przecież pozabijam
własne – już nikt ich przed tym nie ocali.
Tak to zniszczywszy cały dom Jazona,
ujdę z tej ziemi w ucieczce przed mordem
najmilszych dzieci, najstraszniejszą zbrodnią.
Bo nie dam śmiać się ze mnie wrogom, mile!

Niech będzie! Z życia jakież zysk? Ojczyzny
nie ma, ni domu, ni zła odwrócenia.
Wtedy zbłądziłam, kiedy porzuciłam
siedzibę ojców, słowom tego Greka
powolna, który – da bóg! – winę spłaci.
Bo dzieci, które miał ze mną, nie ujrzy
nigdy już żywych, a i z nowej żony
dzieci nie będzie, bo ta podła podle
będzie musiała zginąć od mych trucizn.
Niech nikt nie sądzi, żem miękka lub słaba,
albo beczynna, o! – całkiem przeciwnie:
twarda dla wrogów, szczerą dla przyjaciół,
a tacy mają najślawniejsze życie!

Ćwiczenie 1



Wybierz ciąg wyrazów, które charakteryzują Medeę i jej postępowanie.

☐ zapalczywa, mściwa, słaba

☐ winna, bezwolna, przekonana o swojej racji

☐ zapalczywa, mściwa, przekonana o swojej racji

☐ mściwa, słaba, zapalczywa, niewinna

Ćwiczenie 2



Napisz, czy zgadzasz się z tezą, że czynu Medei nie można uznać za tragiczne zbłądzenie. W uzasadnieniu odnieś się do pojęcia hamartii.

Fragment utworu do ćwiczeń (2)

Mit i opowieść o Edypie

” Kazimierz Morawski

Wstęp

Lajos, król Teb i mąż Jokasty, otrzymał był groźną wróżbę, że zginie z rąk własnego syna. Gdy mu więc syn ten się narodził, oddał on go niewolnikowi i kazał wynieść w pobliskie góry Kiteronu. Przebito dziecięciu kostki, jak dziś jeszcze zabitej zwierzynie przebija się skoki, a przeciągnąwszy przez rany w stopach sznur, uniósł go powolny

rozkazom pana pacholek w dzikie ustronie. Zdjęty jednak litością nie porzucił on tam dziecka na śmierć głodową czy też łup dzikich zwierząt, lecz oddał je znajomemu pasterzowi z Koryntu, który na tych samych polanach górskich pasał swoje bydło. Ten znów powierzył nieszczęśliwe pacholę bezdzietnym panom Koryntu, królowi Polybosowi i jego małżonce Meropie. Tutaj tedy wzrastał młodzieniec, nazwany Edypem, czyli dosłownie Obrzmiałonogim, od blizn, które widniały na jego zranionych niegdyś stopach.

Spędził on pierwsze lata szczęśliwe w błogiej nieświadomości, że nie był właściwie synem przybranych tych rodziców. Nierozważne jednak słowo towarzysza wzbudziło w nim pewne niepokoje, których nie umiał stłumić; postanowił tedy w Delfach od Apollina dowiedzieć się prawdy. Bóg jednak, zamiast pożądanego światła, dał mu straszną odpowiedź, że własnego ojca zamorduje, pojmie za żonę własną matkę i spłodzi z nią nieszczęsne pokolenie. Aby uniknąć tej grozy, opuścił tedy Edyp Korynt, gdzie pozostali jego mniemani rodzice, i samowolnie puścił się na wędrówkę przez Focydę. W tym samym zaś czasie król tebański Lajos wybrał się był w podróż do wyroczni delfickiej. Przypadek zrządził, że w ciasnym wąwozie poczet króla spotkał się z młodzieńczym pielgrzymem. Przy wymijaniu się doszło do zwady i bójki, która zakończyła się krwawo. Młody Edyp zabił Lajosa i jego towarzyszy, z wyjątkiem jednego, który wrócił do Teb i aby zakryć się tutaj przed hańbą i zarzutem tchórzostwa, rozsiewał wieść, iż król zginął z rąk rozbójników.

Edyp tymczasem, pielgrzymując dalej, przybył do stolicy tebańskiej. Tutaj sprawował po śmierci Lajosa rządy Kreon, brat królowej Jokasty. Ale miasto jęczało pod obuchem srogiego nieszczęścia; bóstwo bowiem zagniewane, podobno Hera, nasłało tu jakiegoś potwora, który porywał i uśmiercał tebańskich młodzieńców. Potwór ten o twarzy ludzkiej, ciele i szponach lwa skrzydlatego, nazywał się

Sfinksem, czyli zmorą albo „dławicielką”. Dłuższy czas oczekiwano już tam zbawcy, który by gród od tej plagi wyzwolił; nagle pojawił się nieznany przybysz z obczyzny, Edyp, i zwalczył groźnego potwora. W nagrodę miasto oddało mu rękę królowej Jokasty.

— Jest to motyw częsty w baśniach wszystkich wieków i narodów, opowiadających chętnie o rycerzach, którzy przez czyn waleczny, zwycięskie pokonanie dzikiego zwierza czy też dziwoląga zdobywają sobie rękę księżniczek czy królewien. Później baśń ta została przetworzona i Sfinks stawiał śmiałkom zagadki, od których rozwiązania zależało ich życie. Edyp według tych opowieści odgadł rzekomo, że zagadka o istocie, która z rana na czterech nogach chodzi, w południe na dwóch, a na trzech pod wieczór, odnosi się do człowieka i jego żywota; po czym Sfinks, uznawszy się za pokonanego, rzucił się sam w przepaść ze skały, z której dotąd groził miastu i gnębił jego mieszkańców.

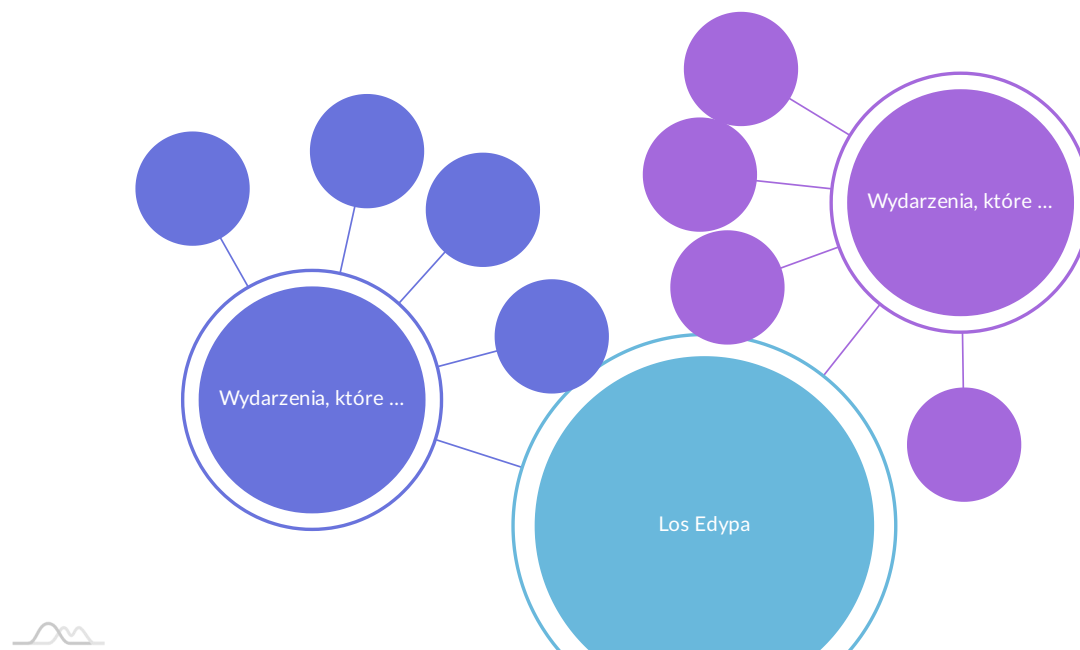
Dzielny przybłęda objął więc rządy w Tebach i pojął Jokastę za małżonkę. Jako dzieci z kazirodczego tego związku nazywa poezja znane postaci Eteokla i Polinika, Antygonę i Ismenę. Po pewnym czasie zaczyna się atoli prawda i groza położenia na wierzch wybijać. Edyp sam usiłuje ją odkryć i wysledzić. Kiedy zaś łuski z oczu mu spadły, targa się on na wzrok swój, a oślepiiony znosi teraz różne cierpienia, czy to w ciemnicy więzienia, czy, według innego podania, na tułaczce.

Źródło: Kazimierz Morawski, *Wstęp*, [w:] Sofokles, *Król Edyp*, Kraków 1947, s. 3–5.

Ćwiczenie 3



O losie Edypa przesądziło fatum, jednak niektóre wydarzenia z jego życia mogły odwrócić wróżbę. Uzupełnij mapę myśli, dzieląc wydarzenia na te, które mogły zmienić los Edypa, i te, które doprowadziły do wypełnienia się fatum.



Ćwiczenie 4



Oceń prawdziwość poniższych stwierdzeń. Wybierz P, jeśli stwierdzenie jest prawdziwe, albo F – jeśli jest fałszywe.

	Prawda	Fałsz
Ani Lajos, ani Edyp nie mogli zapobiec wypełnieniu się fatum.	☐	☐
Mimo ciągu przypadkowych zdarzeń, z których każde mogło odwrócić wróżbę daną Lajosowi, przepowiednia wypełniła się.	☐	☐
Edyp, w przeciwieństwie do Lajosa, mógł zapobiec wypełnieniu się fatum.	☐	☐
Lajos nie podjął żadnych starań, aby zapobiec wypełnieniu się fatum, jest winien nieszczęściu Edypa.	☐	☐

Ćwiczenie 5



Wyjaśnij, na czym polega różnica między tragizmem Medei a tragizmem Edypa.
W odpowiedzi odnieś się do pojęcia winy niezawinionej.

Ćwiczenie 6



Zapoznaj się z monologami Kreona i Antygony pochodzącymi z tragedii Sofoklesa. Na czym polega konflikt tragiczny? Zaznacz prawidłowe odpowiedzi.

” Sofokles

Antygona

KREON

O Tebańczycy, nareszcie bogowie
Z burzy i wstrząśnień wyrwali to miasto;
A jam was zwołał tutaj przed innymi,
Boście wy byli podporami tronu
Za Laiosa i Edypa rządów,
I po Edypa zgonie młodzieniaszkom
Pewną swą radą służyliście chętnie.
Kiedy zaś oni za losu wyrokiem
Polegli obaj w bratobójczej walce,
Krwią pokajawszy braterskie prawice,
Wtedy ja władzę i tron ten objąłem,
Który mi z prawa po zmarłych przypada.
Trudno jest duszę przeniknąć człowieka,
Jego zamysły i pragnienia, zanim
On ich na szerszym nie odsłoni polu.
Ja tedy władcę, co by, rządząc miastem,
Wnet się najlepszych nie miał zamysłów
I śmiało woli swej nie śmiał ujawnić,
Za najgorszego uważałbym pana.
A gdyby wyżej nad dobro publiczne
Kładł zysk przyjaciół, za nic bym go ważył.
I nie milczałbym, klnę się na Jowisza
Wszechwidzącego, gdybym spostrzegł zgubę

Zamiast zbawienia kroczącą ku miastu.
Nigdy też wroga nie chciałbym ojczyzny
Mieć przyjacielem, o tym przeświadczony,
Że nasze szczęście w szczęściu miasta leży,
I jego dobro przyjaciół ma rać.
Przez te zasady podnoszę to miasto
I tym zasadom wierny obwieściłem
Ukaz ostatni na Edypa synów.
Aby dzielnego w walce Eteokla.
Który w obronie poległ tego miasta,
W grobie pochować i uczcić ofiarą,
Która w kraj zmarłych za zacnymi idzie;
Brata zaś jego, Polinika mniemam,
Który to bogów i ziemię ojczystą
Naszedł z wygnania i ognia pożogą
Zamierzał zniszczyć, i swoich rodaków
Krwcią się napoić, a w pęta wziąć drugich,
Wydałem rozkaz, by chować ni płakać
Nikt się nie ważył, lecz zostawił ciało
Przez psy i ptaki w polu poszarpane.
Taka ma wola, a nie ścierpię nigdy,
By źli w nagrodzie wyprzedzili prawych.
Kto za to miastu temu dobrze życzy,
W zgonie i w życiu dozna mej opieki.

[...]

ANTYGONA

Przecież nie Jowisz obwieścił to prawo,
Ni wola Diki podziemnych bóstw siostry,

Taka ród ludzki związała ustawą.
A nie mniemałam, by ukaz twój ostry
Tyle miał wagi i siły w człowieku,
Aby mógł łamać święte prawa boże,
Które są wieczne i trwają od wieku, Że ich początku nikt zbadać nie
może.
Ja więc nie chciałam ulęknąć się człeka
I za złamanie praw tych kiedyś bogom
Zdawać tam sprawę. Bom śmierci ja pewna
Nawet bez twego ukazu; a jeśli
Wcześniej śmierć przyjdzie, za zysk to poczytam.
Bo komu przyszło żyć wśród nieszczęść tylu,
Jakże by w śmierci zysku nie dopatrzył?
Tak więc nie mierzi mnie śmierci ta groźba,
Lecz mierzyłoby mnie braterskie ciało
Niepogrzebane. Tak, śmierć mnie nie straszy,
A jeśli głupio działać ci się zdaje,
Niech mój nierozum za nierozum staje.

Źródło: Sofokles, *Antygona*, tłum. K. Morawski, Kraków 2007, s. 28–37.

- ☐ Wyłącznie Antygona wybiera słusznie.
- ☐ Oboje mają częściową rację, a ich wybory są świadome.
- ☐ Kreon nieświadomie dopełnił zbrodni (złoczył tragicznie).
- ☐ Wyborów bohaterów nie sposób pogodzić.
- ☐ Kreon wybiera prawo państwowe. Antygona wybiera prawo moralne.

Polecenie 1

Sporządź krótką notatkę podsumowującą wiadomości na temat winy i wyboru w tragediach antycznych.



Polecenie 2

Każda wina zasługuje na karę. Napisz esej, w którym odniesiesz się do tego stwierdzenia, odwołując się do wybranych tekstów kultury.

Dla nauczyciela

Autor: Marta Kulikowska

Przedmiot: Język polski

Temat: Wybór i wina w tragedii antycznej

Grupa docelowa:

Szkoła ponadpodstawowa, liceum ogólnokształcące, technikum, zakres podstawowy i rozszerzony

Podstawa programowa:

Treści nauczania – wymagania szczegółowe

Zakres podstawowy

I. Kształcenie literackie i kulturowe.

1. Czytanie utworów literackich. Uczeń:

1) rozumie podstawy periodyzacji literatury, sytuuje utwory literackie w poszczególnych okresach: starożytność, średniowiecze, renesans, barok, oświecenie, romantyzm, pozytywizm, Młoda Polska, dwudziestolecie międzywojenne, literatura wojny i okupacji, literatura lat 1945–1989 krajowa i emigracyjna, literatura po 1989 r.;

3) rozróżnia gatunki epickie, liryczne, dramatyczne i synkretyczne, w tym: gatunki poznane w szkole podstawowej oraz epos, odę, tragedię antyczną, psalm, kronikę, satyrę, sielankę, balladę, dramat romantyczny, powieść poetycką, a także odmiany powieści i dramatu, wymienia ich podstawowe cechy gatunkowe;

- 5) interpretuje treści alegoryczne i symboliczne utworu literackiego;
- 6) rozpoznaje w tekstach literackich: ironię i autoironię, komizm, tragizm, humor, patos; określa ich funkcje w tekście i rozumie wartościujący charakter;
- 8) wykazuje się znajomością i zrozumieniem treści utworów wskazanych w podstawie programowej jako lektury obowiązkowe;
- 9) rozpoznaje tematykę i problematykę poznanych tekstów oraz jej związek z programami epoki literackiej, zjawiskami społecznymi, historycznymi, egzystencjalnymi i estetycznymi; poddaje ją refleksji;
- 10) rozpoznaje w utworze sposoby kreowania: świata przedstawionego (fabuły, bohaterów, akcji, wątków, motywów), narracji, sytuacji lirycznej; interpretuje je i wartościuje;
- 11) rozumie pojęcie motywu literackiego i toposu, rozpoznaje podstawowe motywy i toposy oraz dostrzega żywotność motywów biblijnych i antycznych w utworach literackich; określa ich rolę w tworzeniu znaczeń uniwersalnych;
- 14) przedstawia propozycję interpretacji utworu, wskazuje w tekście miejsca, które mogą stanowić argumenty na poparcie jego propozycji interpretacyjnej;
- 15) wykorzystuje w interpretacji utworów literackich potrzebne konteksty, szczególnie kontekst historycznoliteracki, historyczny, polityczny, kulturowy, filozoficzny, biograficzny, mitologiczny, biblijny, egzystencjalny;
- 16) rozpoznaje obecne w utworach literackich wartości uniwersalne i narodowe; określa ich rolę i związek z problematyką utworu oraz znaczenie dla budowania własnego systemu wartości.

2. Odbiór tekstów kultury. Uczeń:

- 1) przetwarza i hierarchizuje informacje z tekstów, np. publicystycznych, popularnonaukowych, naukowych;
- 2) analizuje strukturę tekstu: odczytuje jego sens, główną myśl, sposób prowadzenia wywodu oraz argumentację;
- 6) odczytuje pozaliterackie teksty kultury, stosując kod właściwy w danej dziedzinie sztuki;

II. Kształcenie językowe.

1. Gramatyka języka polskiego. Uczeń:

3) rozpoznaje argumentacyjny charakter różnych konstrukcji składniowych i ich funkcje w tekście; wykorzystuje je w budowie własnych wypowiedzi;

4. Ortografia i interpunkcja. Uczeń:

1) stosuje zasady ortografii i interpunkcji, w tym szczególnie: pisowni wielką i małą literą, pisowni łącznej i rozłącznej partykuły *nie* oraz partykuły *-bym*, *-byś*, *-by* z różnymi częściami mowy; pisowni zakończeń *-ji*, *-ii*, *-i*; zapisu przedrostków *roz-*, *bez-*, *wes-*, *wz-*, *ws-*; pisowni przyimków złożonych; pisowni nosówek (*a*, *ę*) oraz połączeń *om*, *on*, *em*, *en*; pisowni skrótów i skrótowników;

III. Tworzenie wypowiedzi.

1. Elementy retoryki. Uczeń:

1) formułuje tezy i argumenty w wypowiedzi ustnej i pisemnej przy użyciu odpowiednich konstrukcji składniowych;

2. Mówienie i pisanie. Uczeń:

1) zgadza się z cudzymi poglądami lub polemizuje z nimi, rzeczowo uzasadniając własne zdanie;

2) buduje wypowiedź w sposób świadomy, ze znajomością jej funkcji językowej, z uwzględnieniem celu i adresata, z zachowaniem zasad retoryki;

4) zgodnie z normami formułuje pytania, odpowiedzi, oceny, redaguje informacje, uzasadnienia, komentarze, głos w dyskusji;

6) tworzy spójne wypowiedzi w następujących formach gatunkowych: wypowiedź o charakterze argumentacyjnym, referat, szkic interpretacyjny, szkic krytyczny, definicja, hasło encyklopedyczne, notatka syntetyzująca;

IV. Samokształcenie.

1) rozwija umiejętność pracy samodzielnej między innymi przez przygotowanie różnorodnych form prezentacji własnego stanowiska;

2) porządkuje informacje w problemowe całości poprzez ich wartościowanie; syntetyzuje poznawane treści wokół problemu, tematu, zagadnienia oraz wykorzystuje je w swoich wypowiedziach;

Lektura obowiązkowa

4) Sofokles, *Antygona*;

Lektura uzupełniająca

1) Sofokles, *Król Edyp*;

Zakres rozszerzony

I. Kształcenie literackie i kulturowe.

1. Czytanie utworów literackich. Uczeń: spełnia wymagania określone dla zakresu podstawowego, a ponadto:

2) rozumie pojęcie tradycji literackiej i kulturowej, rozpoznaje elementy tradycji w utworach, rozumie ich rolę w budowaniu wartości uniwersalnych;

2. Odbiór tekstów kultury. Uczeń: spełnia wymagania określone dla zakresu podstawowego, a ponadto:

3) rozpoznaje nawiązania do tradycji biblijnej i antycznej w kulturze współczesnej;

III. Tworzenie wypowiedzi.

2. Mówienie i pisanie. Uczeń: spełnia wymagania określone dla zakresu podstawowego, a ponadto tworzy spójne wypowiedzi w następujących formach: esej, interpretacja porównawcza, reportaż, felieton.

Kształtowane kompetencje kluczowe:

- kompetencje cyfrowe;
- kompetencje osobiste, społeczne i w zakresie umiejętności uczenia się;
- kompetencje w zakresie rozumienia i tworzenia informacji;
- kompetencje w zakresie wielojęzyczności;

- kompetencje w zakresie świadomości i ekspresji kulturalnej.

Cele operacyjne. Uczeń:

- przypomni sobie terminy teoretycznoliterackie związane z tragedią antyczną,
- pozna historię Medei i przypomni sobie historię Edypa,
- scharakteryzuje świat ludzi i świat bogów w mitologii greckiej,
- rozstrzygnie, którzy bohaterowie tragedii greckiej dokonują samodzielnych wyborów i ponoszą odpowiedzialność za swoje czyny.

Strategie nauczania:

- konstruktywizm;
- konektywizm.

Metody i techniki nauczania:

- odwrócona klasa;
- ćwiczeń przedmiotowych;
- z użyciem komputera;
- dyskusja.

Formy pracy:

- praca indywidualna;
- praca w parach;
- praca w grupach;
- praca całego zespołu klasowego.

Środki dydaktyczne:

- komputery z głośnikami, słuchawkami i dostępem do internetu;
- zasoby multimedialne zawarte w e-materiale;
- tablica interaktywna/tablica, pisak/kreda.

Przebieg lekcji

Przed lekcją:

1. Nauczyciel poleca, by uczniowie zapoznali się z blokiem tekstowym e-materiału *Wybór i wino w tragedii antycznej*. Prosi także, by przypomnieli sobie dzieła literackie i inne teksty kultury związane z problemem wolnej woli, odpowiedzialności za własne czyny i winy.

Faza wprowadzająca:

1. Wyświetlenie na tablicy treści zawartych w sekcji „Wprowadzenie”. Przybliżenie przez nauczyciela tematu i celów lekcji. Określenie wiążących dla uczniów kryteriów sukcesu.
2. Krótka rozmowa wprowadzająca w temat lekcji: nauczyciel pyta: Jak problem winy i woli był rozpatrywany przez autorów starożytnych? Jakie pojęcia wiążą się z tym problemem? (Uczniowie powinni wskazać na ironię tragiczną, fatum i winę niezawinioną).

Faza realizacyjna:

1. Prowadzący wyświetla galerię zdjęć interaktywnych. Odczytuje polecenie 1: Scharakteryzuj świat bogów i świat ludzi, zaznaczając cechy obu na mapie myśli. Weź pod uwagę wertykalną strukturę kosmosu. Uczniowie wykonują zadanie wspólnie.
Następnie nauczyciel prosi, by uczniowie, pracując w parach, wykonali polecenia 2 i 3 z tej sekcji. Kilka osób prezentuje propozycje odpowiedzi, a nauczyciel weryfikuje ich poprawność.

2. Uczniowie dzielą się na 3 grupy, każda z nich wykonuje ćwiczenia z sekcji „Sprawdź się” związane z innym tekstem. Grupa 1: ćw. 1. i 2., gr. 2: ćw. 3. i 4., gr. 3: ćw. 6. Po upływie ustalonego czasu liderzy grup przedstawiają wnioski wynikające z analizy tekstów. Nauczyciel może ocenić pracę grup.

Faza podsumowująca:

1. W podsumowaniu lekcji uczniowie (indywidualnie) wykonują polecenie: Sporządź krótką notatkę podsumowującą wiadomości na temat winy i wyboru w tragediach antycznych.

Praca domowa:

1. Każda wina zasługuje na karę. Napisz esej, w którym odniesiesz się do tego stwierdzenia, odwołując się do wybranych tekstów kultury.

Materiały pomocnicze:

- Arystoteles, *Poetyka*, Wrocław 1983.
- Albert Gorzkowski, *O tragedii greckiej – tragicznie, czyli jak o antyku pisać nie wolno. Refleksje filologiczne i metodologiczne*, „Ruch Literacki” 2001/1.
- Juliusz Kleiner, *Istota utworu dramatycznego*, w: *Problemy teorii dramatu i teatru*, wybór i oprac. Janusz Degler, Wrocław 1988.

Wskazówki metodyczne

- Uczniowie mogą wykorzystać multimedium „Galeria zdjęć interaktywnych” do przygotowania się do lekcji powtórkowej.